

PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

ORGAN TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH

T. N. S. W.

POD REDAKCJĄ HENRYKA GALLEGÓ

Nr. 6

Warszawa, 24 marca 1934 r.

R. LIII (18).

XIV Doroczne Walne Zgromadzenie T. N. S. W.

odbędzie się w Warszawie w dniach 28 i 29 marca 1934 r.
w lokalu gimnazjum państwowego im. Tadeusza Czackiego,
Kapucyńska 21.

Dnia 28 marca, w środę, pierwszy dzień obrad Walnego Zgromadzenia T. N. S. W.

O godz. 10 m. 30 uroczyste nabożeństwo.

O godz. 11 m. 30 obrady Walnego Zgromadzenia w gimnazjum
im. Tadeusza Czackiego, Kapucyńska 21.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia przez Prezesa T. N. S. W.
2. Referat dr. Zygmunta Łempickiego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, p. t. „Zagadnienie inteligencji”.

Posiedzenie popołudniowe o godz. 3 m. 30.

3. Protokół XIII Walnego Zgromadzenia T. N. S. W. w dniach 12 i 13 stycznia 1933 r. (protokół był ogłoszony drukiem w Nr. 3—4 „Przeglądu Pedagogicznego” z dnia 20 stycznia 1933 r.).

4. Sprawozdania:

- a) Sekretarza Generalnego Zarządu Głównego.
- b) Skarbnika Zarządu Głównego.
- c) Głównej Komisji Rewizyjnej.

5. Sprawa reorganizacji T. N. S. W. (Tezy Okręgu Krakowskiego).

6. Dyskusja ogólna nad sprawozdaniem Zarządu Głównego.

O godz. 21 w lokalu Warszawskiego Koła T. N. S. W. odbędzie się przyjęcie dla kol. Delegatów pod nazwą Śledź zjazdowy.

Dnia 29 marca, w czwartek, drugi dzień obrad Walnego Zgromadzenia (początek o godzinie 10-ej rano).

7. Obrady Komisji:

- a) do spraw szkolnictwa państwowego,
- b) do spraw szkolnictwa prywatnego i komunalnego,
- c) skarbowej i samopomocy koleżeńskej,
- d) reorganizacyjnej,
- e) wyborczej (matki),
- f) wnioskowej, w której skład wchodzi prezydja wszystkich wyżej wymienionych komisji; początek obrad Komisji wnioskowej po zakończeniu prac poprzednich Komisji.

W Komisjach będą wygłoszone referaty, rozważające zagadnienia, interesujące uczestników poszczególnych Komisji, oraz odbędzie się szczegółowa dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Głównego.

Posiedzenie popołudniowe o godz. 2 m. 30.

8. Dyskusja ogólna nad sprawozdaniem Zarządu Głównego (dal-szy ciąg).

9. Sprawozdania Komisji Walnego Zgromadzenia.

10. Wybory uzupełniające do Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rozjemczej i Głównej Komisji Rewizyjnej.

11. Zamknięcie obrad Walnego Zgromadzenia.

U w a g a. W Walnem Zgromadzeniu biorą udział z głosem decydującym:

- a) członkowie honorowi Towarzystwa;
- b) członkowie Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównej Komisji Rozjemczej, przewodniczący Zarządów Okręgowych lub ich zastępcy;
- c) delegaci Kół, wybrani przez Walne Zgromadzenia Kół w stosunku 1 : 25 członków; Koła, mające mniej, niż 25 członków, wybierają 1 delegata; delegaci winni być zaopatrzeni w listy uwierzytelniające Zarządów Kół.

Zarządy Kół winny przesać do dnia 21 marca do Zarządu Głównego w Warszawie, ul. Bracka 18, imienne listy delegatów celem wcześniejszego przygotowania dla nich kart uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu.

Uczestnicy Walnego Zgromadzenia, delegaci Kół, otrzymają imienne karty uczestnictwa w Biurze Kwaterunkowem Walnego Zgromadzenia w lokalu T. N. S. W., bądź też przy wejściu na salę obrad. Na kartach tych będą podane wszelkie informacje, dotyczące Walnego Zgromadzenia.

Imienne zgłoszenia na kwatery Koła nadsyłają do biura Zarządu Głównego do dnia 21 marca. Kwatery będą zbiorowe w internatach lub pojedyncze w hotelach. W zgłoszeniu należy zaznaczyć, o jaką kwaterę chodzi.

Komisja kwaterunkowa Zjazdu czynna będzie we wtorek 27 b. m. od g. 18—22 i w środę 28 b. m. od g. 8—10 w lokalu T. N. S. W. (Bracka 18), a po tym terminie w lokalu Zjazdu.

Biuro Walnego Zgromadzenia czynne będzie w lokalu T. N. S. W. w poniedziałek, 26 marca, i wtorek 27 marca, od godz. 18 — 22, we środę, 28 marca, od godz. 8 do 10 rano, następnie na miejscu obrad Walnego Zgromadzenia.

Przybyli na Zjazd Koledzy, którzy nie mają prawa do 50% zniżki ceny biletów kolejowych, przysługującej etatowym urzędnikom państwowym, otrzymają w Biurze Kwaterunkowem Walnego Zgromadzenia blankiety, uprawniające do nabycia w drodze powrotnej biletu kolejowego ze zniżką.

Normy płac a rzeczywistość.

Kodeks zobowiązań a nasze normy.

Kodeks zobowiązań pracowników umysłowych w art. 445 nie tylko przewiduje i uprawomocnia układy zbiorowe, ale nawet unieważnia postanowienia umów indywidualnych, o ile są mniej korzystne dla pracowników umysłowych, niż postanowienia układu zbiorowego¹⁾.

W tych warunkach szczególnej wagi nabiera nasz układ zbiorowy: Normy Płac i Wpisów, ustalane przez Komisję, złożoną z przedstawicieli pracowników umysłowych szkolnych i pracodawców.

Układ ten — według naszego projektu ustawy o umowie o pracę — zasadniczo powinien obejmować obszar całego Państwa, lecz umożliwia również zawieranie umów zbiorowych lokalnych przez analogiczne komisje miejscowe.

Dzisiejsze warunki pracy w szkolnictwie prywatnem, w większym może stopniu niż dawniej, wymagają, by zadośćuczynić temu postulatowi. Tu jednak zważyć należy, że normy płac nauczycielstwa szkół średnich są bardzo różnorakie.

Na podstawie komunikatów, nadsyłanych z Kół do Zarządu Głównego T. N. S. W., dowiadujemy się, iż normy T. N. S. W. z pewnem przeważnie ich obcięciem honorowane są w Warszawie, Łodzi i innych miastach województw centralnych. O normach, opartych na płacy w szkołach państwowych, komunikują nam z Przemyśla, Tarnopola, Drohobycza, Kołomyi, Oświęcimia, Zakopanego, Sanoka, Wadowic, Żnina, Torunia, Leszna, Tczewa, Zdobunowa, Kowla, Wilna; z centralnych województw: z Sieradza, Opatowa, Ostrowca, Koina, Tomaszowa Mazowieckiego. Z płacami za efektywną godzinę spotykamy się w Drohiczynie, Sokalu, Kołomyi, Stryju, Przemyśle, Wadowicach. Z ryczałtem miesięcznym — w Kolbuszowej, Sandomierzu, Suwałkach, Tarnopolu, Toruniu, Łańcucie.

Dane te — jakkolwiek obejmują zaledwie trzecią część szkolnictwa prywatnego — są wystarczające, by się zorientować, jak trudno dziś ustalić jednolite normy, któreby obejmowały obszar całego Państwa. Trudności te występują jeszcze wyraźniej, jeżeli się uwzględni i wysokość uposażeń umysłowych pracowników szkolnych.

Zależnie od wpływów.

W Warszawie płace nauczycielskie (na podstawie danych z 40 szkół średnich) wynoszą przeciętnie od 400—500 zł. brutto za 30 godzin tygodniowo. Liczba jednak takich nauczycieli jest bardzo niewielka, zarobki olbrzymiej większości są znacznie mniejsze, a nawet mamy w pewnych szkołach kolegów, których płace nie przekraczają kilkudziesięciu złotych miesięcznie. Podobnie bogatą gamę wysokości płac, tylko o jeszcze bardziej — jak to już zaznaczyliśmy — różnorodnem zabarwieniu podstawy obliczeniowej mamy na prowincji, gdzie spotykamy się z płacami za efektywną godzinę: 0.75 gr. —

¹⁾ Umowy zbiorowe wiążą tylko członków prawnie istniejących organizacji nauczycielskich.

4 zł., za godzinę w stosunku miesięcznym: 10 — 12 zł., z 200 — 300 złotowym ryczałtem, ze znacznie ograniczonymi normami T. N. S. W., wreszcie z płacami w wysokości poborów szkół państwowych, częstokroć bardzo obciętemi, a wyjątkowo z nieznacznym, przeważnie 10% dodatkiem. Dane te są zbyt mozaikowe, by ustalić przeciętną, zwłaszcza, iż komunikaty niektórych Kół informują nas o płacach zbyt ogólnikowym określeniem: „zależnie od wpływów”, co zresztą doskonale charakteryzuje warunki uposażeniowe w całokształcie szkolnictwa prywatnego.

Wysokość płac nauczycielskich istotnie prawie bez wyjątku w całej Polsce zależy od wpływów kasowych; bezpowrotnie minęły czasy, kiedy szkoła przynosiła zysk właścicielowi.

Komisje Finansowe.

W tych warunkach szczególnej znów wagi nabierają, przewidziane w §§ 17 i 19 naszych Norm, Komisje Finansowe. Komisje te, mając według § 17 wpływ na ustalenie budżetu szkolnego i jego wykonanie, winny mieć jeszcze wyraźnie zastrzeżone prawo wglądu w całkowitą — łącznie z wpisami — rachunkowość szkoły, oraz obowiązek składania sprawozdań ze swej działalności na specjalnych zebraniach grona nauczycielskiego.

Nie chodzi tu o napięcie czy złagodzenie walki nauczycielstwa z właścicielami szkół. O walce tej nie było mowy w latach wzrostu szkolnictwa prywatnego i równoczesnego z tem kłopotliwego poszukiwania nauczycieli. Czyż więc można o tem mówić dziś, kiedy położenie całkiem się odwróciło, kiedy nauczyciel moźolnie teraz szuka posady i stara się ją za wszelką cenę utrzymać.

W tych warunkach racjonalnie funkcjonująca w zakładzie Komisja Finansowa ma duże znaczenie raczej moralne, pogłębia bowiem w nauczycielu zaufanie, usuwa w nim podejrzenie, że jest wyzyskiwany, a częstokroć rozjaśnia atmosferę szkolną nawet wtedy, gdy sytuacja wygląda całkiem tragicznie. Komisje nieodzowne będą przeto w życiu szkoły prywatnej tak długo, dopóki szkoła ta nie znajdzie się na należnych jej i właściwych podstawach finansowych.

Dno kryzysu?

Tymczasem jednak dno kryzysu — zgoła tu niewidoczne. Przeciwnie, sytuacja z roku na rok się pogarsza: wypłacalność rodziców jest coraz słabsza i stale niepewna, a liczba uczniów, jak o tem świadczy statystyka szkolnictwa średniego ogólnokształcącego z grudnia 1933 r., wciąż tu maleje.

Dane Głównego Urzędu Statystycznego (Warszawa, 1933):

Liczba uczniów szkół średnich w okrągłych tysiącach:

Rok szk.	prywatne	państwowe	samorządowe
1929/30	92	98	13
1931/32	88	101	14

Według zaś danych, które są podstawą niniejszego artykułu, a które Zarząd Główny otrzymał z Kół, liczba uczniów szkół średnich w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym, który niewątpliwie wykazywał również zniżkę, znów zmniejszyła się prawie o 10%.

Struggle for life.

Taki stan rzeczy prowadzi do tego, że prawo doboru pozostawi przy życiu wyłącznie silniejsze organizmy szkolne.

Prawu temu przeciwstawia się jedynie nadmierna podaż sił nauczycielskich: do naszego Biura Pośrednictwa Pracy w Warszawie w ciągu ub. roku zgłosiło się 400 osób; wyższe zaś zakłady naukowe — według najświeższych danych Głównego Urzędu Statystycznego — mają na wydziale filozoficznym ok. 14 tysięcy słuchaczy i wydały na tym wydziale w jednym tylko roku ak. 1930/31 do tysiąca dwustu dyplomów. Wprawdzie nie wszyscy tu aspirują do szkolnictwa, ale mimo to liczby te są niewspółmierne z 17 tysiącami stanowisk, a 13 tysiącami nauczycieli-osób (niektórzy mają po kilka godzin w dwu lub więcej szkołach), jacy są zatrudnieni w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich.

Taki stan rzeczy sprawia, że początkujący czy pozostający bez pracy nauczyciel niejednokrotnie jest zmuszony przyjmować posadę na najgorszych nawet warunkach.

M. Tazbir (Warszawa).

Z przemówienia P. Ministra W. R. i O. P. w Senacie.

Na posiedzeniu Senatu w dn. 1 marca przy omawianiu budżetu oświatowego zabrał głos P. Minister W. R. i O. P., Wacław Jędrzejewicz i powiedział m. inn., co następuje: „Reforma ustroju szkolnego i akademickiego stworzyła nową bazę, na której budować się będzie gmach polskiej oświaty... Dalszy wysiłek musi być skierowany ku systematycznemu, równemu i nieugiętemu realizowaniu krok za krokiem programu wielkiej reformy... Czynniki wychowania państwowego musi przenikać przez suche wykazy programowe i podręczniki... Wychowanie państwowe, związane ściśle z wychowaniem narodowym, musi przyświecać wielkiej reformie...

„Z serdecznym uczuciem myślę przytem o naszych nauczycielach, którzy od wielu lat w trudnych warunkach prowadzą zaszczytną pracę krzewienia oświaty. Pragnę szukać wszelkich możliwości, aby ułatwić im spełnienie tak trudnego obowiązku...

„Z całym zrozumieniem odpowiedzialności za realizowanie dzieła szerzenia oświaty w Polsce obejmuję urząd Ministra W. R. i O. P. i wierzę głęboko, że te wielkie wartości moralne, które doprowadziły do zdobycia niepodległości i utrwalenia jej, a obecnie do rozwoju Rzplitej, znajdują swój wyraz właściwy na polu oświaty, nauki i sztuki”.

FILOLOGOWIE KLASYCZNI!

Zamienię — z powodów rodzinnych — **posadę** filologa klasycznego w najpiękniejszej miejscowości Śląska. Posada stała. Obawy redukcji niema.

Dodatek śląski.

Zgłoszenia do „Przeglądu” pod „Filolog Józef D.”.

D w a j f i l o l o d z y - j u b i l a c i .

Gustaw Przychocki w 25-lecie pracy.

Po śmierci najznakomitszego w Polsce latynisty Kazimierza Morawskiego, berło latynistyki przeszło na jego ucznia, Gustawa Przychockiego, profesora filologii klasycznej w Uniwersytecie Warszawskim.

Abiturjent gimnazjalny w Nowym Sączu, odbył studia w Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem profesorów Morawskiego, Miodońskiego i Sternbacha. Zakończył je w r. 1909 doktoratem filologii. Młodemu doktorowi wysłała Polska Akademia Umiejętności na badanie rękopisów z listami św. Grzegorza z Nazjanzu do Włoch, Anglii, Paryża i Berlina.

Rezultaty swych badań rękopiśmiennych ogłosił w trzech rozprawach oraz oparł na nich swą pracę habilitacyjną (drukowaną w Rozprawach Akademii Umiejętności w r. 1912).

Oderwany od pracy naukowej przez Wojnę Światową, po chlubnym odhyciu kampanii bolszewickiej, przywrócony łódze w listopadzie 1920 r., organizuje w Uniwersytecie wzorowe Seminarjum Filologii Klasycznej z odpowiednią biblioteką, a jako dziekan Wydziału Filozoficznego w r. 1922/23 cały Wydział Filozoficzny, by wreszcie w r. 1928/29 na stanowisku Rectoris Magnifici zająć się organizacją całej administracji uniwersyteckiej.

Jednocześnie pracuje naukowo nad Owidjuszem („Grób Owidjusza w Polsce. Warszawa, 1920), listami Cicerona i komedią rzymską. Monumentalna monografia „Plautus” (Kraków, 1925, stron 534) pasuje polskiego latynistę na najlepszego plautologa w Europie.

Trzy komedje ogłosił ze wstępami i objaśnieniami w „Bibliotece Narodowej”, a I tom zupełnego przekładu wyszedł nakładem Polskiej Akademii Umiejętności w r. 1931, dalsze zaś czekają na lepsze położenie finansowe nakłady.

Prócz pracy nad monografią o drugim komiku rzymskim, Terencjuszu, prof. Przychocki wzbogacił także fragmenty tragiców rzymskich, wytyczając nowe drogi badania nad tym działem literatury rzymskiej i zamierzając studia swoje ująć w „Historia tragedji rzymskiej”. W planach jego leży także „Historja listu grecko-rzymskiego”.

Tej tak owocnej pracy naukowej towarzyszy działalność popularyzacyjna w publicznych odczytach (także radiowych), artykułach i publikacjach.

Organizował Koło Warszawskie Polskiego Towarzystwa Filologicznego i Sekcję Polską Association Guillaume Budé w Paryżu. Brał udział w III Zjeździe Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych w Paryżu w r. 1925 jako prezes delegacji polskiej. Jest członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, T-wa Naukowego Warszawskiego i T-wa „Parnassos” w Atenach. Brał udział w pracach Polskiego T-wa Filologicznego jako wiceprezes Zarządu Głównego, współtwórca nowego statutu tego T-wa, gdy organizacja swą objęło wszystkie ziemie Polski.

Wincenty Śmiałek w 70-lecie urodzin.

Z pośród lwowskich szkół średnich oddawna cieszy się opinia jednej z najlepszych w Polsce państwowe gimnazjum IV im. Jana Długosza. Wysoki poziom naukowy oraz uznanie u władz szkolnych i społeczeństwa zdobyło już sobie przed wojną pod wytrawnym kierownictwem dr. W. Śmiałka. Po kilkoletniej pracy nauczycielskiej w gimnazjum św. Anny w Krakowie (od 28/10 1888), z początkiem września 1892 przeniósł się na posadę naucz. w IV gimnazjum we Lwowie i po kilkunastoletniej nader owocnej pracy, podczas której zwrócił na siebie uwagę przełożonych gorącym umiłowaniem zawodu oraz zjednał sobie serca młodzieży i rodziców, powołany został w lutym 1907 r. na dyrektora tego zakładu. Odtąd szkoła objęła go niepodzielnie, jej poświęcił wszystkie swe myśli i starania. Czując na jej dobre imię, troskliwy o wysoki poziom szkoły, dążył ku temu celowi drogą ustawicznej opieki nad młodzieżą, nad jej etyczną wartością i wiedzą w szkole nabywaną.

Zdobył też sobie wdzięczność wychowanków, która objawiła się żywiłowo w czasie obchodu jubileuszowego złotych godów tego gimnazjum w czerwcu 1928 r. Trwała pamiątka tych uroczystości jest obok „Księgi Pamiątkowej” fundacja stypendjalna im. dr. W. Śmiałka dla uczniów tej szkoły.

A gdy z końcem czerwca 1929 r. po 40-letniej przeszło wybitnej pracy na niwie szkolnej, dyr. Śmiałek przechodził w stan zasłużonego spoczynku, urządzona

przez Koło Rodzicielskie przy współudziale grona nauczycielskiego uroczysta akademja ku uczczeniu jego pracy pedagogicznej dała sposobność do gorącej manifestacji ze strony władzy szkolnej, Polskiego Towarzystwa Filologicznego, rodziców i młodzieży oraz grona nauczycielskiego.

W chwilach wolnych od zajęć szkolnych dr. W. Śmiałek oddawał się z nieślabnącym zapałem ulubionej pracy naukowej. Piórem począł być czynny od r. 1892. Organ T. N. S. W. „Muzeum” (ok. r. 1895), organy T-wa Filologicznego „Eos” (od r. 1897) i „Kwartalnik Klasyczny”, „Przegląd Polski”, „Kwartalnik Historyczny”, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”, „Filomata” i in. czasopisma naukowe, nadto organy prasy codziennej pomieszczały i pomieszczają jego rozprawy, artykuły, notatki, zapiski i recenzje.

Wyrazem uznania za działalność naukową było mianowanie go współpracownikiem Komisji Filologicznej Akademii Umiejętności, członkiem Polskiego Związku Historyków Sztuki w Krakowie i członkiem czynnym T-wa Naukowego we Lwowie. Polskie T-wo Filologiczne, w którym przez kilka lat był wiceprezesem, w latach zaś 1927 i 1928, dla T-wa przełomowych z powodu zmiany organizacji, prezesem, wywdzięczając się dyr. Śmiałkowi za zasługi położone około rozwoju T-wa w ciągu 40 lat istnienia, na Walnem Zgromadzeniu P. T. F. we Lwowie 22 kwietnia 1933 mianowało go swoim członkiem honorowym. Wręczenie dyplomu odbyło się dnia 9 stycznia 1934 r. na uroczystym posiedzeniu Koła Lwowskiego P. T. F.

S. P.

Pedagogika i szkolnictwo w Rosji Sowieckiej¹⁾.

I.

Idee i ideologie.

Idee mają swoje dzieje: rodzą się one, rozwijają i giną. Lecz życie ich ma zawsze w sobie coś z bohaterstwa: wypełnia je czysta i bezinteresowna walka, triumfy, często męczeństwo. Inaczej jest z ideologiami: ich doktrynerstwo trzyma je przy ziemi; miejsce bohaterstwa zajmują sukcesy, walkę zastępuje przemysłne lub chytne podchodzenie, triumfy — krzykliwa reklama, a zamiast męczeństwa i śmierci zjawia się wypaczanie, unicestwianie własnych sukcesów i klęska, której nie zadał im zewnętrzny wróg, ale wewnętrzne załamanie się w sobie.

Książka Hessena i Hansa przedstawia właśnie takie dzieje i taką klęskę bolszewickiej doktryny na terenie szkoły sowieckiej. Obiektywność i gruntowność badania, posługiwanie się prawie wyłącznie źródłami urzędowymi, brak subiektywnych wycieczek, któreby zdradzały niechęć do kierunku tej szkoły, wszystko to budzi zaufanie dla wiarygodności przedstawionego nam obrazu szkolnictwa sowieckiego. Ale też tem bardziej staje się on dla nas ponury.

Trzy okresy.

Szkoła była zawsze związana z ideowem podłożem narodu i społeczeństwa, wśród którego wyrosła. Tak też musi być w Sowietach. Stąd nie przedstawia jej nam autorowie w oderwaniu od tego podłoża, lecz na tle dziejów rozwoju państwa bolszewickiego. Podobnie jak w politycznym jego rozwoju, znajdujemy i tutaj odpowiadające mu trzy okresy. Tak więc okresowi „komunizmu wojującego” w latach 1918—1922 odpowiada okres skrajnie demokratycznego ducha w szkole. Okres Nep'u (nowa ekonomiczna polityka, 1922—1926) ma swój odpowiednik w „uzawodowionej” szkole komunistycznej, a okres piatiletki gospodarczej — w „piatiletce kulturalnej” (1927—1932). Ten ostatni kończy się zupełnem załamaniem i bankructwem szkolnej doktryny bolszewickiej. Warto by chociaż w skrócie podać charakterystyczne rysy każdego z tych okresów.

Szkoła skrajnie demokratyczna.

Okres skrajny szkoły demokratycznej znalazł swych teoretycznych wyrazi-cieli w Krupskiej i Błońskim. Szkoła ma być teraz jednolita w tem znaczeniu, że każdy może się w niej kształcić i iść tak wysoko, jak mu pozwolą jego uzdolnienia; rezultatem jej jednolitości ma być jedność bezklasowego społeczeństwa. Jest ona szkołą „pracy produktywnej” i zanika w niej rozróżnienie między pracą

¹⁾ S. Hessen i M. Hans: *Pedagogika i szkolnictwo w Rosji sowieckiej*, przełożył A. Zielenyzyk; Książnica Atlas T. N. S. W. (1934). Str. 308.

fizyczną a umysłową, a rezultatem jej jest wychowanie „politechniczne” w znaczeniu opanowania techniki różnych czynności i funkcji w różnych działach przemysłu i wytwórczości. Uczniowie cieszą się zupełną swobodą; mają oni ważny głos w organizacji szkolnej, a ich samorząd zajmuje tu centralne miejsce. Kary, klasyfikacje i inne urządzenia szkolne, które posługiwałyby się przymusem zewnętrznym, nie istnieją wcale. Szkoły nie są podporządkowane pewnej władzy centralnej, lecz każda z nich cieszy się szeroką autonomją, gdyż decyduje prawie o wszystkim jej własne ciało kierownicze: soviet szkolny. Uznając wolność szkoły, równocześnie uznaje się wolność ucznia: religia jest jego prywatną sprawą, do której szkoła się nie miesza, ani jej nie popiera, ani nie zwalcza; cel szkoły to rozwój wolnej osobowości ucznia. Całość wychowania przenosi się z rodziny do szkoły, której nastawienie moralne streszcza się w zdaniu: „wyzysk człowieka przez człowieka ma być zastąpiony wyzyskiem kuli ziemskiej przez człowieka”.

To skrajne demokratyzowanie szkoły w okresie „komunizmu wojującego” znalazło też wyraz w jej organizacji: jest ona dla wszystkich 9-letnia i obejmuje dwa stopnie: pierwszy z nich trwa pięć lat, drugi, odpowiadający nauce średniej, cztery.

Cały ten plan jednak zawiódł. Brak środków materialnych, lokali, nauczycieli i zrozumienia u miejscowych władz pozwolił na zrealizowanie go tylko w nielicznych wypadkach.

Prawowierna szkoła komunistyczna.

Drugi okres, związany z Nep'em, znajduje poparcie u radykalnych reformatorów na Ukrainie. Jest to okres przemiany szkoły demokratycznej w prawowierną komunistyczną. Czyż nie jest to charakterystyczne, że nie właściwa Rosja, ale właśnie Ukraina wykazuje szczególniejszą gorliwość w tej propagandzie? Hryńko i Rjappo — oto główne postacie, które oddają szkołę komunizmowi. Wygląd jej zmienia się przedewszystkiem na tym terenie. W miejsce jednolitej szkoły dostępnej dla wszystkich, wznawia się szkołę stanową, wprowadzając „selekcję klasową”, według której utrudniony jest do niej dostęp warstwom nieproletariackim i niekomunistycznym. Nie jest to już szkoła „pracy produktywnej” o charakterze politechnicznym, lecz szkoła „uzawodowiająca”, wcielona w warsztaty i w urzędy publiczne, szkoła, która, hołdując życiowości i utylitaryzmowi, potępia czystą naukę, jako obłudę burżuazyjną. Ponieważ państwo stanowi olbrzymią fabrykę, więc też taka szkoła musi być w nią wcielona. Stąd ograniczenie lub zupełne zniszczenie samorządów uczniowskich, pozbawienie szkół ich autonomji i bezwzględne poddanie ich pod centralne władze państwowe. Stąd likwidacja szkół prywatnych. Religia nie jest już prywatną sprawą sumienia jednostki, bo szkoła ma dać wychowanie antyreligijne i zastąpić katechizm „abecadłem komunistycznym”. Z wolnością sumienia ucznia pada też jego wolna osobowość, a na jej miejsce, jako cel wychowania, zjawia się zawodowo wykształcony proletariusz-komunista.

Równocześnie z tem ideologicznem nastawieniem zmienia się organizacja szkoły. Zasadniczo wciąż jest ona 9-letnia i dwustopniowa, lecz stopień pierwszy jest teraz czteroletni, a drugi pięcioletni. Ten drugi rozpada się jeszcze na dwa „koncentry”: 3 i 2-letni. Istnieją zatem szkoły czteroletnie, obejmujące tylko pierwszy stopień, 7-letnie, mające pierwszy stopień i pierwszy koncentr drugiego stopnia, i pełne 9-letnie. Łatwo dojrzeć w tem urzędzeniu środek dla realizowania „selekcji klasowej”. Równocześnie nauka szkolna staje się systematycznym wprowadzaniem w komunistyczny pogląd na świat: stosuje się więc naukę całościową (łączną), posługującą się „kompleksami”, w których trzy kroki: przyroda, praca człowieka i społeczeństwo, mają z jednostki uczynić mechaniczny atom, poddający bezwzględnie siebie i swą pracę koniecznym prawom przyrody i równie koniecznym prawom społeczeństwa.

W kształtowaniu się dwóch poprzednich okresów szkolnictwa sowieckiego widzą autorowie nie bez słuszności dalszy ciąg tych sił, które w XIX w. wywierały wpływ na szkołę rosyjską. W pierwszym z nich przejawiają się zastrzone prądy demokratyczne i wolnościowe, nurtujące przed wojną w społeczeństwie rosyjskiem, w drugim zaś powrót do ostrego caryzmu szkolnego z czasów Mikołaja I. Tak więc rozwój szkoły sowieckiej cofa się wstecz.

Prof. dr. K Soński (Lwów).

Reorganizacja Komisji Norm.

Komisja Norm Płac i Wpisów dla prywatnych i społecznych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, zakładów kształcenia nauczycieli oraz szkół powszechnych uległa reorganizacji.

W skład Komisji tej, która przyjęła nazwę **Międzystowarzyszeniowej Komisji, normującej warunki pracy i wpisy w szkolnictwie prywatnem i społecznem w Polsce**, weszło przeważnie po trzech przedstawicieli następujących organizacji:

- 1) Koła Dyrektorów i Przełożonych Prywatnych Szkół Średnich Męskich i Żeńskich T. N. S. W.
- 2) Koła Kierowników Powszechnych Szkół Prywatnych.
- 3) Związku Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących szkoły średnie w Polsce.
- 4) Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Prywatnych i Społecznych.
- 5) Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.
- 6) Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych.
- 7) Sekcji Szkolnictwa Średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego.
- 8) Sekcji Nauczycieli Powszechnych Szkół Prywatnych Związku Nauczycielstwa Polskiego.
- 9) Chrześcijańsko-narodowego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych.

Równowagę wpływu i znaczenia w Komisji gwarantuje tym organizacjom: 1) ich jednomysłność, regulaminem wymagana, przy uchwalaniu norm płac i wpisów oraz stosunków służbowych, 2) posiadanie przez każdą z tych organizacji jednego tylko głosu, niezależnie od liczby delegatów, ją reprezentujących, 3) brak stałego prezesa: na posiedzeniach Komisji przewodniczą kolejno przedstawiciele poszczególnych organizacji. Jedynie agendy Komisji prowadzi sekretarz, wybierany przez tę Komisję zwykłą większością głosów na przeciąg jednego roku.

Zreorganizowana w ten sposób Komisja rozbudowuje stronę pragmatyczną naszych warunków pracy w szkolnictwie prywatnem (głównie: stabilizacji i Komisje Finansowe) oraz ustala normy na r. szk. 1934/35. Prace te mają być zakończone przed 1 kwietnia b. r.

Ponieważ jednak prawie wyłączonem jest, aby Komisja, nie znając dokładnie warunków miejscowych wszystkich dzielnic Polski, mogła uchwalić takie normy, któreby były stosowane w całym kraju, przeto Komisja ta przewiduje powstawanie w większych miastach prowincjonalnych analogicznych lokalnych Komisji Międzystowarzyszeniowych, które przyjmą uchwalone w Warszawie ogólne postanowienia pragmatyczne, a ustalą dla swej dzielnicy jedynie normy płac i wpisów.

Zarządy Okręgowe T. N. S. W. w roku 1933.

Okrąg Krakowski.

Zarząd Okręgu Krakowskiego po Walnem Zgromadzeniu Okręgu w dniu 30 kwietnia 1933 r. stanowili: dr. Michał Szyszko, poseł na Sejm, jako przewodniczący, dr. Tadeusz Wroniewicz, jako zast. przewodniczącego, Marjan Deszcz, jako sekretarz, Henryk Rose, jako skarbnik, członkowie z Krakowa: Wacław Babulski, Stanisław Dańkowski, inż. Wacław Krzyżanowski, dyr. Kazimierz Lewicki, ks. dr. Jan Szymeczko, dyr. Wiesław Zarzycki; z prowincji: dyr. dr. Jan Krupa z Nowego Sącza i dyr. Hldefons Sikorski z Kielc. Nadto w skład pełnego Zarządu Okręgowego wchodził na podstawie art. 56 statutu przewodniczący Kół, liczących ponad 25 członków¹⁾, oraz przewodniczący Okręgowej Sekcji Wychowania Fizycznego.

W okresie sprawozdawczym odbyły się 3 posiedzenia pełnego Zarządu Okręgowego, 13 Wydziału i 6 Prezydium.

Kontakt z Kołami Zarządu Okręgowy utrzymywał zapomocą okólników, które pozwalały na orientowanie się w stanie organizacyjnym poszczególnych Kół. Okólników wysłano 11 i to zarówno w sprawach ściśle organizacyjnych (biura pośr. pracy, składki, sprawy zawodu), jak i ogólnych (letniska wak., prace kult. ośw., wycieczka nauczycieli z Czechosłowacji, Pożyczka Narodowa).

Zarząd Okręgowy interwenjował w Kuratorjum w kilkunastu wypadkach natury osobowo-zawodowej, złożył też memoriał w sprawie zniesienia ograniczeń na udzielanie zezwoleń na nauczanie w szkołach prywatnych. Należy zaznaczyć, że stosunek władz szkolnych był pełen życzliwości.

W zakresie samopomocy materialnej Zarząd wypłacał zapomogi z Funduszu dla Bezrobotnych Kolegów, oraz prowadził w dalszym ciągu Fundusz Pośmiertny, liczący obecnie zgórą 300 członków.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Okręgu zajmował się żywo sprawą reorganizacji T. N. S. W. i opracował odnośne tezy.

Okrąg Lwowski.

Walne Zgromadzenie Okręgu w dniu 5 marca 1933 r. wybrało Zarząd Okręgu w następującym składzie: prezes — dr. Stefan Kuczyński; członkowie ze Lwowa: Stanisław Cygan, dyr. Szczepny Jasiewicz, dr. Władysław Olszewski, Julian Partykiewicz, Gerard Pola, dyr. Michał Radomski, Stanisław Ruxer, dr. Ryszard Skulski, dr. Zofia Tokarska; z prowincji: dyr. Kazimierz Firganek z Jarosławia, dyr. Tadeusz Kamiński z Drohobycza, dyr. Wawrzyniec Wilk z Rzeszowa.

W składzie Zarządu zaszły w okresie sprawozdawczym pewne zmiany, a mianowicie: 14 marca 1933 r. zmarł prezes, ś. p. dr. Stefan Kuczyński, w dniu 28 maja u. b. wobec rezygnacji dyr. Wawrzyńca Wilka został wylosowany z pośród zastępców Witold Dąbrowski ze Stanisławowa, zaś w dniu 22 września t. r. Piotr Urbanek na miejsce dr. Ryszarda Skulskiego, który ustąpił.

Prezydium ukonstytuowało się częściowo w dniu 19 maja, gdy wiceprezesem, który sprawował w okresie sprawozdawczym, wobec śmierci dr. St. Kuczyńskiego, wszystkie funkcje prezesa, obrano dyr. M. Radomskiego, oraz w dniu 28 maja u. r., kiedy drugim wiceprezesem został kol. St. Cygan, sekretarzem kol. G. Pola, zaś skarbnikiem St. Ruxer.

W okresie sprawozdawczym odbyło 4 posiedzenia pełnego Zarządu Okręgowego, 14 Wydziału; posiedzenia Prezydium odbywano w miarę potrzeby. W dn. 30 kwietnia i 15 października odbyły się wspólnie z Zarządem Okręgowym zjazdy przewodniczących Kół.

Kontakt z Kołami utrzymywał Zarząd Okręgu drogą okólników (6), licznej korespondencji, a także przez wspomniane zjazdy prezesów Kół.

W Kuratorjum oraz w innych urzędach interwenjował Zarząd Okręgowy zawsze, ilekroć zasła potrzeba.

Przy Zarządzie Okręgowym istniał Okręgowy Komitet Opieki nad Zdrowiem Młodzieży, który zorganizował kolonie wakacyjne w domu T. N. S. W. w Sian-

¹⁾ Uwagi tej, jako wynikającej ze statutu nie powtarzamy przy sprawozdaniach innych Okręgów.

kach oraz w Marjampolu, nadto Zarząd zawiaduje kilku funduszami, jak: pośmiertny, obejmujący całe T-wo, im. Czarneckich im. ks. Kunaszowskiego, im. Sobieskiego i im. Mickiewicza¹⁾, a także wydaje „Muzeum”.

Syndykiem prawnym Okręgu był prof. dr. M. Allerhand, który udzielił w 7 wypadkach pomocy prawnej.

Okrąg Łucki.

Zarząd Okręgu Łuckiego rozpoczął swą działalność w dniu 1 czerwca 1933 r. po Walnem Zgromadzenie delegatów Kół Wołyńskich, które przy udziale Zarządu Głównego postanowiły zorganizować się w samodzielny Okrąg.

Skład Zarządu stanowili: dyr. Jan Laszkowski, jako przewodniczący, Stefan Jewdokimow, jako zast. przewodniczącego, Jan Kuczewski, jako sekretarz i Andrzej Szewcow, jako skarbnik; członkowie: dyr. Grzegorz Zdanowicz z Dubna, ks. Karol Gałęzowski, dr. Stefan Macka — z Łucka, dyr. Adam Godowski, dyr. Ludwik Hilgier, Władysław Krutkowski — z Kowla, Dymitr Niżnikiewicz z Włodzimierza, dyr. dr. Leon Kisiel ze Zdołbunowa.

Wydział Zarządu Okręgowego odbył 3 posiedzenia. Kontakt z Kołami utrzymywany był zapomocą okólników, których wysłano 4.

Prezydjum Zarządu Okręgowego było przyjęte przez P. Kuratora Okręgu Łuckiego, na którego ręce złożyło gotowość współpracę z władzami szkolnymi.

Okrąg Poznański.

Skład Zarządu Okręgowego stanowili: dr. Władysław Kowaleńko, jako przewodniczący, Eugenjusz Flis, jako zastępca przewodniczącego, Stefan A. Schmidt, jako sekretarz, Franciszek Kałużny, jako skarbnik, członkowie z Poznania: Jan Duda, Leonard Klóskowski, Adam Miętus, Marja Raabówna, Jan Stoiński, dr. Władysław Ślebodziński, dyr. Julian Waga, Stanisław Zaczek; z prowincji: Stanisław Komeza z Ostrowia, dyr. Jan Porebski z Chełmży i Józef Zagórski z Grudziądza. Delegatem Kół Pomorskich był dyr. Roman Kociurski z Torunia. W dniu 22 listopada 1933 r. zrezygnował ze stanowiska prezesa dr. Wł. Kowaleńko, wobec tego funkcje jego objął E. Flis.

W okresie sprawozdawczym odbyły się 3 posiedzenia pełnego Zarządu Okręgowego, 14 Wydziału i 6 Prezydjum.

Kontakt z Kołami utrzymywano drogą korespondencji oraz wysyłania okólników, których liczba wynosiła 10, a także przez wizytacje.

Interwencyj w Kuratorjum dokonywano w sprawach poszczególnych członków; było ich około 30. Stosunek Kuratorjum do Zarządu Okręgu był życzliwy.

W dziedzinie samopomocy Zarząd przeznaczył pewną sumę na zasilenie akcji kredytowej mniej zasobnych Kół.

Zarząd Okręgu organizuje kurs programowo-ustrojowy dla polonistów i historyków.

Okrąg Śląski.

W okresie sprawozdawczym skład Zarządu Okręgowego stanowili: Jan Wielebiński, jako przewodniczący, dyr. Franciszek Kutsch i dr. Tylus Zajackowski, jako zast. przewodniczącego, Jerzy Lubos, jako sekretarz, Leon Drożdż, jako zast. sekretarza, Jan Smoleń, jako skarbnik, Stanisław Janicki, jako zast. skarbnika; członkowie: dr. Władysław Byniarski, dr. Wiliłm Franciś (do 18.XI 1933), Józef Hess, Irena Juchnowicz (od grudnia 1933), Karol Parchatka, Wojciech Stanuła i inż. Steckiewicz.

W okresie sprawozdawczym odbyło 5 posiedzeń pełnego Zarządu Okręgowego i 2 Wydziału.

Kontakt z Kołami utrzymywał Zarząd Okręgowy zapomocą okólników, których wysłano 4, oraz zebrań delegatów Kół.

Prezydjum Zarządu Okręgowego przedstawiło się nowomianowanemu Naczelnikowi Wydziału Oświecenia Województwa Śląskiego, p. dr. Tadeuszowi Kupczyńskiemu.

W dziedzinie samopomocy materialnej zorganizowano fundusz dla bezrobotnych kolegów, z którego udzielano zapomóg.

¹⁾ Por. „Przegląd Pedagogiczny” Nr. 5 z dnia 3.III 1934 r. str. 74.

Okrąg Warszawski.

Skład Zarządu Okręgowego w okresie sprawozdawczym był następujący: dr. Marjan Reiter, przewodniczący, Tadeusz Uhma, zast. przewodniczącego, Józef Miernik, sekretarz, Xawery Szwarc, skarbnik; członkowie z Warszawy: Zofia Jętkiewiczowa, dr. Ignacy Kozielewski, Marja Ossowska, ks. Stefan Piotrowski, Henryk Podlewski, Walerja de Tilly; z prowincji: dyr. Wacław Antosiewicz z Mińska Mazowieckiego, Julia Kisielewska z Płocka, Kazimierz Koszyk z Łodzi.

W okresie sprawozdawczym odbyły się 2 posiedzenia pełnego Zarządu Okręgowego, 7 Wydziału i 16 Prezydium.

Kontakt z Kolaми utrzymywany był zapomocą okólników, których wysłano 8, oraz wizytacji.

Zarząd Okręgowy interwenjował w Kuratorjum w kilku sprawach zawodowych.

Zarząd Okręgowy prowadzi Biuro Pośrednictwa Pracy¹⁾ oraz zawiaduje Funduszem Wdzięczności²⁾.

Staraniem Zarządu odbyła się w Skierniewicach w dniu 3 grudnia 1933 konferencja pedagogiczna na temat „Korelacja przedmiotów nauczania w I kl. gimn. nowego ustroju” z udziałem pp. Instruktorów Ministerjalnych.

Dalsze sprawozdania pomieścimy w następnych numerach w miarę ich nadsyłania przez Okręgi.

Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W.

Posiedzenie Prezydium w dniu 1 marca

1. Wysłuchano sprawozdania z przebiegu audjencji delegacji Zarządu Gł. u P. Wiceministra Pierackiego i postanowiono sprawozdanie to ogłosić w „Przeglądzie Pedagogicznym”.

2. Kol. Wiceprezes Kwiatkowski zdał sprawę z prac około budowy Domu wypoczynkowego w Polanie i przedstawił do zatwierdzenia szkic planów budowy domu. Powołano Komisję, której powierzono przestudjowanie szkicu i przedstawienie wniosków na Prezydium.

3. Kol. Kwiatkowski poinformował o stanie robót budowlanych przy adaptacji domu w Małym Kacku do potrzeb domu wypoczynkowego.

4. Ustalono termin, porządek posiedzenia i wnioski na pełny Zarząd Główny T. N. S. W. w dniu 4 marca r. b.

5. Odczytano opinie prawną o nadesłanych przez Zarząd Okręgu Krakowskiego tezach, dotyczących reorganizacji T. N. S. W.

Posiedzenie pełnego Zarządu Głównego T. N. S. W. w dniu 4 marca.

Obecnych 26 osób, z Warszawy 14, z prowincji 12.

1. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Wydziału Zarządu Głównego T. N. S. W. na podstawie referatów kol. dr. T. Mikułowskiego, R. Mańkowskiego, Wł. Kopczewskiego, St. Kwiatkowskiego i M. Tazbira. W szczególności rozpatrzono i przyjęto do wiadomości sprawozdanie z zabiegów Wydziału w sprawie Ustawy Uposażeniowej i Emerytalnej oraz w sprawie zaszerzgowania i sprawozdanie z rozlicznych, w ostatnim czasie dokonanych interwencji u Władz. Przyjęto do wiadomości fakt zakupienia przez Wydział domu wypoczynkowego w Małym Kacku nad morzem. Przyjęto wnioski w sprawie preliminarza budżetowego, przedstawione przez Skarbnika. Na wniosek Zarządu Okręgu Krakowskiego Zarząd uchwalił zgłosić na Walne Zgromadzenie wnioski w sprawie dodatku do składki w wysokości 4 zł. rocznie na pokrycie kosztów przybycia delegatów Kół na Walne Zgromadzenie.

2. W dłuższej dyskusji przy udziale delegata Okręgu Krakowskiego rozpatrzono szczegółowo tezy Zarządu Okręgu Krakowskiego w sprawie reorganizacji T. N. S. W. Uchwalono sprawę reorganizacji postawić na porządku obrad Walnego Zgromadzenia i umożliwić szczegółowe przedyskutowanie tez krakowskich. Uchwa-

¹⁾ Por. „Przegląd Pedagogiczny” Nr. 5 z b. r., str. 75.

²⁾ Tamże, str. 74.

lono również przesłać Zarządowi Okręgu Krakowskiego wyciąg z protokołu Zarządu Głównego dla orientacji co do podniesionych wątpliwości.

3. Uchwalono jednogłośnie zwołać Walne Zgromadzenie T. N. S. W. na dzień 28 marca do Warszawy.

4. Uchwalono wniosek przedstawiciela Okręgu Poznańskiego, zmierzający do utworzenia międzyorganizacyjnej reprezentacji nauczycielskiej dla wspólnych wystąpień w obronie interesów zawodowych oraz wniosek Prezesa Koła Warszawskiego, który wzywa Prezesów Okręgów T. N. S. W. do tworzenia na tych terenach lokalnych Międzyzstowarzyszeniowych Komisji Norm Płac i Wpisów w szkolnictwie prywatnym, analogicznych do zreorganizowanej świeżo Warszawskiej Komisji Norm. Wreszcie przedłużono pełnomocnictwa Zarządu Głównego w sprawie bydgoskiej z zastrzeżeniem, że przed zatwierdzeniem Koła Zarząd Główny porozumie się z Zarządem Okręgu Poznańskiego.

Posiedzenie Prezydium w dniu 15 marca 1934 r.

1. Postanowiono zgodnie z uchwałą pełnego Zarządu Głównego w dniu 4.III przesłać do opinii Zarządu Okręgu Poznańskiego protokół zebrania członków T. N. S. W. w Bydgoszczy o utworzenie nowego Koła.

Jednocześnie uchwalono przesłać do Bydgoszczy odpowiednią liczbę egzemplarzy „Przeglądu Pedagogicznego” w celach propagandowych.

2. Wysłuchano sprawozdania kol. T. Mikułowskiego o przebiegu obrad, uchwał i dokonanych wyborów na Walnym Zjeździe delegatów Okręgu Warszawskiego, odbytym w dniu 13 b. m.

3. Przejrzano uchwały ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego z dnia 4 b. m. i omawiano sposoby ich wykonania.

4. Omówiono sprawy, związane z organizacją tegorocznego Walnego Zgromadzenia, a w szczególności ustalono ilość i skład poszczególnych Komisji i wysłuchano sprawozdania Sekr. Generalnego z konferencji u P. Kuratora Okręgu Warszawskiego w sprawie lokalu na Zjazd.

5. Uchwalono przekazać Zarządowi Okręgu Lwowskiego odpowiednią część kredytu, przeznaczonego na wydawnictwo „Muzeum”.

6. Postanowiono interwenjować w Ministerstwie Skarbu w sprawie zwolnienia od podatku stempowego przy kupnie domu w Małym Kacku.

Reorganizacja „Muzeum”.

Trwające od dłuższego czasu rokowania Lwowskiego Zarządu Okręgowego z Zarządem Głównym T. N. S. W. zakończyły się pomyślnie. Zarząd Główny zapewnił odpowiednie kredyty, które umożliwią w r. 1934 bezpłatne dostarczanie „Muzeum” wszystkim członkom T. N. S. W. W ten sposób w r. b. członkowie T. N. S. W. otrzymywać będą bezpłatnie trzy poważne czasopisma, z tych jedno o charakterze teoretyczno-pedagogicznym (Kultura i Wychowanie), jedno poświęcone przede wszystkim metodyce nauczania (Muzeum) i wreszcie organ zawodowy (Przegląd Pedagogiczny).

T. N. S. W. a Liga M. i K.

Na str. 65 sprawozdania rocznego T. N. S. W. zakradła się nieścisłość, dotycząca udziału T. N. S. W. w pracach Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Dla uniknięcia nieporozumień stwierdzamy, że dawny Komitet Zbiórki na okręt Dar szkoły polskiej wszedł do Ligi Morskiej i Kolonjalnej jako Komisja dla spraw młodzieży Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zjazd Ligi, odbyty w r. ub. w Gdyni, wybrał do Rady Głównej Ligi po jednym przedstawicieli od każdej organizacji nauczycielskiej, przyczem jako delegat T. N. S. W. wszedł kol. dr. St. Sumiński.

J a k a n i e

USUWA ZAKŁAD LECZNICZY
dla jakałów

Liczenie podziękowania.

Legionowo k Warszawy

Z żałobnej karty.

Ś. p. Julian Kotwicz Smulikowski.

W dn. 5 marca zmarł w Warszawie ś. p. Julian Kotwicz-Smulikowski, wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, poseł na Sejm, wybitny działacz na polu organizacji nauczycielskich.

Ś. p. Smulikowski urodził się we Lwowie w dn. 24 kwietnia 1880 r., w mieście rodzinnym pobierał nauki w gimnazjum, w seminarjum nauczycielskiem, oraz w uniwersytecie, ucząc jednocześnie w szkole ludowej miejskiej. Jeszcze na ławie szkolnej organizował tajne związki uczniowskie, a później był czynnym członkiem Frakcji Rewolucyjnej P. P. S., Związku Walki Czynnej i t. p.

Z wybuchem Wojny Światowej działalność jego polityczna wzmagą się: pracuje w Naczelnym Komitecie Narodowym, w P. O. W., bierze udział w obronie Lwowa.

Ś. p. Smulikowski był też niezmiernie czynny w dziedzinie ruchu organizacyjnego nauczycielstwa. Już od r. 1905—1906 brał udział w pracach nad organizacją zawodową nauczycielstwa ludowego w b. Galicji, a w r. 1919 był jednym z najgorliwszych propagatorów połączenia Związku Nauczycielstwa Ludowego z b. Galicji z Zrzeszeniem Nauczycielstwa Polskiego Szkół Początkowych z b. Kongresówki w jedną organizację, dziś noszącą nazwę Związku Nauczycielstwa Polskiego. Tego Związku ś. p. Smulikowski był jednym z kierowników i działaczy najpożyteczniejszych.

W r. 1919 piastował mandat poselski do wszystkich sejmów i referował sprawy szkolne i nauczycielskie.

Były chwile, gdy w ważnych sprawach szkolnych nasza organizacja, T. N. S. W., szła ze ś. p. Smulikowskim ramie przy ramieniu. Były inne, częstsze niestety, gdy staliśmy w sprawach szkolnych i zawodowych nauczycielskich na diametralnie przeciwnych stanowiskach. Niemniej przeto umiemy w Nim uczcić nieustrudzonego działacza na niwie szkolnej i obrońcę interesów zawodowych nauczycielstwa szkół powszechnych.

Cześć Jego pamięci!

Skrzynka do listów,

Otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie pismo następującej treści:

Szanowny Panie Redaktorze!

Sprawa pozyskania zaopatrzenia państwowego dla nauczycieli(lek) - weteranów, pracowników szkolnictwa prywatnego polskiego z okresu rządów zaburczych po kilkoletnich zabiegach i staraniach wreszcie pomyślnie załatwiona została.

Uprzejmie proszę Pana Redaktora o umieszczenie w piśmie niniejszego listu otwartego, w którym w imieniu nauczycieli-weteranów składam serdeczne podziękowanie za nieustrudzone zabiegi i starania w tej sprawie Zarządowi Głównemu T. N. S. W., byłemu członkowi Zarządu Głównego posłowi p. J. Korneckiemu, Sekretarzowi Generalnemu Zarządu kol. T. Mikułowskiemu, prezesowi Koła Warszawskiego kol. M. Tazbirowi oraz tym wszystkim, którzy w tej sprawie energicznie współdziałali i udzielali jej swego poparcia, a w szczególności posłowi E. Wagnerowi, referentowi sejmowemu działu emerytur i zaopatrzeń, i senatorowi Stefanowi Ehrenkreutzowi.

W nadziei, że Szanowny Pan Redaktor nie odmówi mej prośbie umieszczenia tego listu, łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

Stefan Łaganowski

Przewodniczący sekcji nauczycieli-weteranów
przy Warsz. Kole T. N. S. W.

Warszawa, 15 marca 1934 r.

Nauka i sztuka w nowym zeszycie „Świata i Życia”.

Wydawnictwo „Świata i Życia”, encyklopedji dla młodzieży, wydawanej przez Książnicę-Atlas T. N. S. W., razno, zgodnie z zapowiedzią, postępuje naprzód. Obecnie wydany zeszyt 3 tomu III zawiera szereg ciekawych i pouczających artykułów zarówno z dziedziny nauki, jak i sztuk pięknych.

W pierwszym z tych dwóch działów zwraca na siebie uwagę grupa pozycji słownikowych, przedstawiających najnowsze zdobycze wiedzy w zakresie takich umiejętności, jak: Filologia (Z. Lempicki), Filozofia (Wł. Tatarkiewicz), Fizjologia (P. Stonimski), Fizyka (Cz. Białobrzewski). Mamy tu też dwa artykuły geograficzne: Europa (Sz. Pawłowski), i Europy kultura (Z. Lempicki). Nauk przyrodniczych dotyczą jeszcze: Ewolucja (J. Dembowski) i Fauna (L. Wertenstein). Z terenu sztuk plastycznych czytamy szkic J. Starzyńskiego „Florence, miasto sztuki”, bogato ilustrowany rysunkami w tekście i na osobnych planszach (arcydzieła Giotto, Botticelliego, Maraccia, Ghirlandaja, Verrocchia, Michała Anioła i inn.), oraz z pogranicza sztuki i techniki artykuł o Filmie (J. B. Toeplitza), również z licznymi ilustracjami.

Wreszcie zeszyt ten zawiera kilka prac, przedstawiających dawne (Feudalizm T. Manteuffla), oraz najnowsze przejawy życia społecznego (Faszyzm St. W. Rybickiego i Feminizm J. Krawczyńskiej).

Nowe książki.

Marja Jędrzejewiczowa-Stanisław Seweryn. **Nowa szkoła polska w życiu.** Biblioteka Pedagogiczna zespołu rodziców przy grupie „Zrąb” Nr. 1, Warszawa, 1933.

Na Nr 1 „Biblioteki Pedagogicznej”, wydawanej staraniem Zespołu Rodziców przy Grupie „Zrąb”, złożyły się dwie rozprawy: w pierwszej p. M. Jędrzejewiczowa charakteryzuje w sposób wyczerpujący nowy ustrój szkolnictwa, podkreślając jego wybitną życiowość, w drugiej p. wizyt. S. Seweryn daje obraz możliwości życiowych przy wprowadzeniu nowego ustroju.

Włodzimierz Jarosz: **Opowiadania z dziejów ojczyźnych dla V klasy szkół powszechnych, część I: do czasów saskich,** Lwów, wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1933.

Podręcznik niniejszy, w myśl nowego programu i wskazań metodycznych, składa się z szeregu obrazków czy pogadanek (jest ich około 100), przedstawiających najwybitniejsze momenty z naszej przeszłości od VIII do XVIII w. i najcenniejsze postacie dziejowe. Zarówno z doboru materiału, jak i w jego oświetleniu przebiega troska autora nie tylko o stronę naukową, ale i wychowawczą książki.

Zygmunt Chwiałkowski. **Arytmetyka dla I klasy gimnazjalnej,** wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1933.

Książka p. Chwiałkowskiego łączy arytmetykę z algebrą. W rozdziale I mamy działania na liczbach całkowitych i ułamkowych, w rozdziale II — znakowanie literowe (początki algebry), w rozdziale III — stosunek wielkości jednorodnych, wielkości wprost i odwrotnie proporcjonalne, w rozdziale IV — obliczenia procentowe (wraz z wiadomościami o wekslach i o działaniu P. K. O., to ostatnie gwoli dążności do aktualizacji nauczania). Metoda podręcznika polega na umiejętnym połączeniu wykładu z ćwiczeniami (t. j. zadaniami).

Edmund Chodak. **Moja druga książeczka,** na klasę drugą szkół powszechnych wiejskich, wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1933.

Czytanki na niższe klasy szkoły powszechnej uległy zróżniczkowaniu: inne bowiem są zainteresowania dzieci wiejskich, inne zaś miejskich. Leżąca przed nami książeczka jest przeznaczona dla tych pierwszych, stąd obrazy i opisy z życia wsi przeważają, z wyjątkiem ostatniego sylabu. Olbrzymią większość czytanek, wierszem i prozą, autor sam ułożył, co nadaje książce zwartość i spójność. Druk wyraźny, ilustracje poprawne.

T o i o w o .

V.

Zachmurzył się widnokrąg naszego życia nauczycielskiego. Żądał nam w oczy ostry halny wiatr, a mgła przesłoniła wielkie dalsze, rozleglejsze horyzonty. A w sercach przepełnionych goryczą i zniechęceniem, budzą się myśli złe.

Ażeby się o tem przekonać, rzucmy okiem na szpalty organów zawodowych Związku Nauczycielstwa Polskiego.

„...Objawem... kryzysu wśród nauczycielstwa jest... brak wiary w postannictwo zawodu, otoczenie, reprezentację nauczycielską, oraz nawet w celowość istnienia organizacji nauczycielskiej... skoro ta organizacja nie ma wpływu na kształtowanie się losów nauczycielstwa, skoro z organizacją tą nie liczą się miarodajne czynniki tak, jak to się dzieje z różnymi potentatami pieniądza...” „...Dla suchego kawałka chleba, czy poklepania po ramieniu przez wpływową czy pozorującą swoje wpływy czy władzę osobę, jeden nauczyciel drugiego nauczyciela gotów jest nieraz pozbawić stanowiska...”

Te straszne oskarżenia czytamy w „Naszym Głosie”, organie Poznańskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w artykule „Kryzys zaufania” (Nr. 6, luty).

„...Przegląd Nauczycielski”, organ Okręgu Lwowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, w Nr. 6 w feljetonie p. t. „Kursy”, z iście wisielczym humorem napisanym, proponuje urządzić dla obu rodzajów urzędników; tych, co zyskali, i tych, co stracili na nowej Ustawie Uposażeniowej, specjalne kursy na temat: „Jak wyrównać zmienione pobory?” Dla drugiej grupy pracowników podaje „Przegląd” następujące tematy szczegółowe:

- 1) Idea, jako podstawa bytowania człowieka.
- 2) Dlaczego wolę brać mniejszą pensję?
- 3) Jak udawać, że się jest najedzonym i że w domu dzieci z głodu nie puchną, że się chodzi w całym ubraniu i w butach z podeszwami a t. d. i t. d.

Na zakończenie — zajęcia praktyczne na powyższe tematy.

„Z. N. P.”, organ Okręgu Krakowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, woła wielkim głosem w artykule p. t. „Barani głos”:

„Pracowaliśmy w pocie dnia dzisiejszego z myślą, że dopędzimy dzień wczorajszy, który bezpowrotnie uciekł przed nami. A gdyśmy przejrzieli, zobaczyliśmy ostry nóż na naszym gardle. Krzyk rozpacz i przerażenia wydarł się z naszej piersi, gasząc pozostałe zapasy entuzjazmu...”

„...Wywabiają nas baraním głosem na manowce, by tem łatwiej zniszczyć...”

„...Musimy zburzyć mury Jerycha, które stoją na drodze naszego odrodzenia...”

Wreszcie „Głos Nauczycielski”, organ naczelny Związku Nauczycielstwa Polskiego, w artykule wstępnym w Nr. 22 p. t. „O rewizję celów” (III), pisze m. in.:

„Obecnie... stajemy zawsze wobec faktów dokonanych, gdyż Rząd nie odwołuje się do naszej opinii...”

„Jako zorganizowane nauczycielstwo, nie mamy zupełnie wpływu na kształtowanie się tworzącej się w Państwie rzeczywistości”.

Nie dziw, że w takim stanie umysłów tworzą się fermenty poprostu groźne. Oto np. do wszystkich szkół państwowych w Polsce za pośrednictwem Reklamy Pocztovej rozszyła się podpisana przez „grupę byłych związkowców” odezwę, która — po szeregu wyrzutów i zarzutów — kończy się takim wezwaniem:

„Masowe wystąpienie ze Związku to moralny obowiązek uczciwego związkowca!”

W naszej organizacji podobnych objawów psychozy nauczycielskiej, jak dotąd, nie zauważyliśmy. Przeciwnie, koledzy nasi wobec powagi chwili zachowywali zawsze spokój i równowagę ducha. A przedewszystkiem — zawsze pamiętali, że w chwili groźnej musimy łączyć się i zwierzać szeregi, nie zaś łamać je.

Bo to łamanie byłoby wprost samobójstwem.

Vester.

Redaktor i Wydawca: Henryk Galle.

Nakładem Zarządu Głównego T. N. S. W.

Drukarnia Zakładów Wydawniczych M. Arct, Sp. Akc. w Warszawie, Czerniakowska 225.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.